

Sygn. akt VI Ka 751/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik (spr.)

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SO Remigiusz Pawłowski

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 9 grudnia 2016 r.

sprawy W. K., syna M. i W. ur. (...) w Ż.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 i § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 5 lutego 2016 r. sygn. akt III K 1352/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- orzeczoną w pkt I karę łągodzi do 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

- uchyla rozstrzygnięcie o środku karnym zawarte w pkt III;

2. w pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego W. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. J. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty za obie instancje, zwalniając go od pozostałych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, którymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Jacek Matusik SSO Ludmiła Tułaczko SSO Remigiusz Pawłowski

Sygn. akt VI Ka 751/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację obrońcy oskarżonego należy uznać za zasadną jedynie w kwestii zarzutu rażącej niewspółmierności kary oraz orzeczonego środka karnego, zaś w pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, staranny i wnikliwy przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, a ujawnione w toku przewodu sądowego dowody poddał wszechstronnej analizie. Ocena ta uwzględnia dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k., biorąc pod uwagę każdorazowo wskazania wiedzy, zasady doświadczenia życiowego oraz reguły logicznego rozumowania. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, a zaprezentowana w, spełniającym wszelkie wymogi art. 424 k.p.k., pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznana być zatem musi za ocenę swobodną, o której mowa w treści art. 7 k.p.k. i jako taka pozostaje pod ochroną tego przepisu.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego, stwierdzić należy, że nie zawiera ona żadnych argumentów mogących skutecznie podważyć, w zakresie dotyczącym winy i sprawstwa oskarżonego, tok rozumowania Sądu I instancji, zaprezentowany w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Apelacja obrońcy oskarżonego sprowadza się w zasadzie jedynie do zakwestionowania, dokonanej przez Sąd Rejonowy, oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonych oraz świadków, jak również opinii biegłych. Skarżący jednakże nie przedstawia żadnych logicznych argumentów, które wskazywałyby na błędy w toku rozumowania Sądu I instancji. Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ocenił go zgodnie z art. 7 k.p.k. a wobec tego słusznie doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony W. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 177§ 1 i 2 k.k.

Autor apelacji podnosi, iż Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy oparł ustalenia faktyczne na zeznaniach świadków inkryminowanego zdarzenia w osobie A. K., G. G., M. J. oraz D. P., albowiem ich depozycje są niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Podnieść należy, że istnienie pewnych nieścisłości w zeznaniach świadków jest naturalne, zwłaszcza kiedy swoje zeznania składają po upływie roku, dwóch od zaistniałej sytuacji. Zaznaczenia również wymaga, iż każdy z przesłuchanych świadków podawał okoliczności widziane z jego perspektywy. Żaden ze świadków nie znajdował się bowiem w momencie zdarzenia w tym samym miejscu, a zatem na próżno oczekiwać, że ich zeznania będą jednoznaczne w każdym zakresie. Niemniej jednak istnienie nawet drobnych niespójności, nie może przemawiać za uznaniem owych zeznań za niewiarygodny materiał dowodowy. Oczywistym jest, iż obrońca oskarżonego będzie podważał zeznania świadków, którzy podawali wersję sprzeczną z wyjaśnieniami W. K. oraz zeznaniami świadka E. K.. Trudno jednak nie spostrzec, że zeznania świadków, podważane przez autora apelacji, korespondują ze sobą w jednym najważniejszym zakresie, a mianowicie, że W. K. nieprawidłowo zjechał na przeciwny pas ruchu w momencie, kiedy pokrzywdzony pojazdem H. rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w prawo w ul. (...). Zeznania świadków są w tej kwestii konsekwentne i spójne. W zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd Rejonowy za wiarygodny, zeznania świadków słusznie zatem obdarzono wiarą.

Sąd Odwoławczy nie znalazł również żadnych przesłanek przemawiających za przyjęciem innych ustaleń faktycznych, niż te poczynione przez Sąd Rejonowy. Skarżący podnosi, że Sąd I instancji pominął dowody z których wynika, że kierowca pojazdu H. skręcając w prawo przekroczył teoretyczną oś jezdni i tym samym łamiąc zasadę ruchu prawostronnego spowodował lub przyczynił się do zaistnienia przedmiotowej kolizji. Sąd Odwoławczy nie znalazł jednakże żadnych dowodów mogących świadczyć o takim stanie rzeczy, jaki przedstawiony zopstał przez autora apelacji. Po pierwsze wskazać należy, iż pogląd obrońcy oskarżonego nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonych dowodach. Żaden ze świadków, prócz oskarżonego i E. K., nie złożył zeznań potwierdzających taką wersję wydarzeń. Również dokumentacja fotograficzna oraz szkice nie odzwierciedlają wariantu przedstawionego przez skarżącego. Istotne wnioski płyną także z uzupełniającej ustnej opinii biegłego M. S.. Biegły zaopiniował, że odtworzenie toru ruchu pojazdu H. nie potwierdza wyjaśnień oskarżonego, jakoby kierowca H. przekroczył oś jezdni, a jedynie się do niej zbliżył. Promień skrętu H. był wąski ponieważ zakręt był ostry dla tego pojazdu, co ograniczało ryzykowne manewry. Biorąc pod uwagę materiał dowodowy, twierdzenie skarżącego o przekroczeniu osi jezdni przez kierowcę H. i spowodowanie bądź przyczynienie się do zaistnienia niniejszego zdarzenia jest zatem stwierdzeniem chybionym.

Kwestią podniesioną w apelacji jest również kierunek jazdy oskarżonego. W swoich wyjaśnieniach W. K. podał, iż nie miał on zamiaru skręcać w lewo na skrzyżowaniu. Potwierdziła to również świadek E. K.. Z zeznań świadka A. K. wynika, że oskarżony nie sygnalizował zamiaru skrętu w lewo. W opiniach biegli podnieśli jednakże, że

tor jazdy oskarżonego może wskazywać na chęć wykonania skrętu w lewo. Świadczy o tym fakt, że oskarżony zmniejszył swoją prędkość przed skrzyżowaniem oraz zmienił tor jazdy, przekraczając tor jezdni. Okoliczność nie sygnalizowania zamiaru skrętu w lewo, nie może jednakże wykluczać chęci skrętu w prawo bądź lewo, zaś wskazywana wersja oskarżonego oraz świadka E. K., że ich zamiarem była jazda prosto, stanowi jedynie ustaloną linię obrony W. K.. Świadek, jako żona oskarżonego była żywotnie zainteresowana rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, a zatem oczywistym jawi się, że jej zeznania miały na celu przedstawienie rzeczywistości najbardziej korzystnej dla oskarżonego. Zdaniem Sądu, zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że zamiarem W. K. był manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu, albowiem brak usprawiedliwienia dla przekroczenia przez oskarżonego osi jezdni oraz zmniejszenie prędkości poruszania się w pobliżu skrzyżowania, niemniej jednak kwestia ta nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego, za spowodowanie przedmiotowego wypadku. Nieistotne jest bowiem, z jakich przyczyn oskarżony zjechał na przeciwległy pas ruchu, zwłaszcza iż nie wskazywał on by nastąpiło to z przyczyn zewnętrznych – niezależnych od niego.

W dalszej części apelacji, skarżący kwestionuje ustalenia dokonane przez biegłych. W ocenie Sądu Odwoławczego, wydane w sprawie opinie stanowiły jedynie potwierdzenie zeznań świadków. Istotne zeznania złożył A. K.. Podał on, że ewidentną przyczyną kolizji była nieprawidłowa jazda oskarżonego W. K., który zjechał na przeciwległy pas ruchu w momencie, kiedy kierowca H. nie dokonał całego manewru skrętu w prawo w ul. (...). A. K. był naocznym świadkiem zdarzenia, poruszał się swoim pojazdem za samochodem oskarżonego, a zatem widział w sposób bezpośredni tor jazdy oskarżonego. Wydane opinie zawierały tożsame wnioski, iż winą za całe zdarzenie należy obarczyć oskarżonego, a zatem potwierdziły zeznania świadków. Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych wątpliwości ani wad w opiniach biegłych, które mogłyby skutkować dopuszczeniem dowodu z opinii innych biegłych. Nie sposób uznać, że Sąd I instancji oddalając wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z ustnej opinii biegłych naruszył przepis art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy kilkukrotnie dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych na wniosek obrońcy oskarżonego. Żadna opinia nie potwierdziła jednakże wersji przedstawionej przez oskarżonego oraz E. K., wobec czego obrońca w dalszym ciągu kwestionował ich rzetelność. Pamiętać jednakże należy, iż to zadaniem sądu jest dokonanie ich oceny, nie stron. Ponadto, ponowne, pozytywne rozpoznanie wniosku byłoby zasadne jedynie w związku z powołaniem nowych biegłych albo celem udowodnienia innych twierdzeń, niż tych nie zawartych we wcześniejszych opiniach. Podnoszone przez skarżącego okoliczności, które rzekomo wskazywać mają na wadliwe wnioski wypływające z opinii, zostały wyjaśnione w uzupełniających opiniach biegłych, wobec czego brak nowych okoliczności przemawiających za ponownym dopuszczeniem dowodu z opinii biegłych. Do podnoszonych w toku postępowania wątpliwości przez obrońcę oskarżonego odniósł się również szczegółowo w uzasadnieniu Sąd Rejonowy. Sąd Odwoławczy nie widzi zatem potrzeby ponownego przytaczania argumentacji stojącej za wnioskami biegłych w kwestii przyczyn zaistnienia przedmiotowej wypadku. Jak trafnie wskazał biegły M. S. w pisemnej, uzupełniającej opinii, obrońca oskarżonego oczekuje takiego przedstawienia rekonstrukcji zdarzenia, aby mógł ją weryfikować. Skarżący podejmował próby wzbudzenia wątpliwości odnośnie do rzetelności opinii stawiając zarzuty według niego techniczne i merytoryczne, ale sformułowane w obszarach marginalnych i w sposób świadczący o niezrozumieniu stosowanej metodologii, a nawet bez związku z przedmiotowym zdarzeniem. Sąd Odwoławczy przychylił się do stanowiska biegłego odnośnie do stawianych przez autora apelacji, w toku całego postępowania, zarzutów. Sąd Odwoławczy, za Sądem Rejonowym, nie znalazł podstaw do zanegowania fachowości, rzetelności i bezstronności wydanych w sprawie opinii, dzieląc tym samym tezy w nich przedstawione. Wydane opinie miały jedynie charakter posiłkowy, a wszystkie wnioski zawarte w opiniach, znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym uznanym za wiarygodny. Stwierdzić zatem należy, iż podczas kontroli instancyjnej, Sąd Odwoławczy nie ujawnił żadnych naruszeń o jakich wspomina autor apelacji odnośnie do wadliwości i wątpliwości wniosków zawartych w opiniach.

Przechodząc do rozważań na temat orzeczonej kary, zgodzić się należy ze skarżącym, iż noszą one cechy kar rażącej surowości. Sąd I instancji za popełniony czyn wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata, oraz orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd orzekający w sposób zbyt restrykcyjny ustalił, iż stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jest duży, jak to słusznie

podniósł autor apelacji. Obrażenia ciała jakich doznali pokrzywdzeni w wyniku zdarzenia, nie były co prawda znikome, jednakże nie na tyle poważne, aby orzekać w stosunku do oskarżonego karę 2 lat pozbawienia wolności. Kara orzeczona w tym wymiarze wydaje się być nieadekwatna do poniesionych przez pokrzywdzonych obrażeń. Mając na względzie powyższe przesłanki, Sąd doszedł do przekonania, że wymiar kary pozbawienia wolności należy obniżyć do 1 roku, albowiem wymiar kary 2 lat określony w zaskarżonym wyroku uznać należy za zbyt wysoki. Podobnie kształtuje się sytuacja w zakresie orzeczonego środka karnego. Słusznie wskazał skarżący, iż przedmiotowe zdarzenie uznać należy za incydentalne. W. K. jest osobą starszą, nie był wcześniej karany sędownie, jak również mandatowo, co świadczy o tym, iż przestrzegał on zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Biorąc pod uwagę, dotychczasowe zachowanie oskarżonego, jako uczestnika ruchu, uznać należy, że będzie on przestrzegał zasad bezpieczeństwa na drodze oraz prawa o ruchu drogowym, wobec czego zasadnym jawiło się uchylenie rozstrzygnięcia o środku karnym.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, Sąd orzekł na zasadach ogólnych określonych w art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 627 k.p.k., zasądzając od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. J. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym, jak również zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty za obie instancje, zwalniając go od pozostałych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, którymi obciążył Skarb Państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody, Sąd Odwoławczy orzekł jak w wyroku.

SSO Jacek Matusik SSO Ludmiła Tułaczko SSO Remigiusz Pawłowski